

UZASADNIENIE

Po ostatecznym sprecyzowaniu pozwu z dnia 9 grudnia 2014 r. B. S. (1) wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanych: Wspólnoty Mieszkaniowej nieruchomości przy ul. (...) w (...) S.A. z siedzibą w Ł. in solidum kwoty 20.000 zł z ustawowymi odsetkami od 8 lutego 2013 r. do dnia zapłaty, w tym kwoty 19.500 zł - tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez powódkę na skutek wypadku z 4 kwietnia 2012 r. na klatce schodowej budynku przy ul. (...) oraz kwoty 500 zł - tytułem odszkodowania za ww. wypadek.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że idąc klatką schodową na parterze ww. budynku, powódka poślizgnęła się na rozlanym tam tłustym płynie i upadła, doznając skręcenia stawu kolanowego lewej nogi. Powódka podniosła, że pozwani odmówili jej wypłaty odszkodowania i zadośćuczynienia zaprzeczając winie Wspólnoty za wypadek. W ocenie powódki, powyższe stanowisko jest sprzeczne z przepisami, gdyż nie przyczyniła się ona w żaden sposób do wypadku. (pozew k. 1-5, pismo k. 177-179).

Pozwany (...) S.A. z siedzibą w Ł. wniosł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz od powódki zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych. Pozwany potwierdził fakt ubezpieczenia u niego pozwanej Wspólnoty od odpowiedzialności cywilnej. Zdaniem pozwanego, powódka nie wykazała przesłanek warunkujących prawo do wystąpienia z roszczeniem regresowym przeciwko pozwanemu. Powódka nie udowodniła bowiem, że winę za powstanie szkody ponosi pozwana Wspólnota Mieszkaniowa. Pozwany zakwestionował także żądanie pozwu jako zawyżone. (odpowiedź na pozew k. 95-100).

Pozwana Wspólnota Mieszkaniowa wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz od powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Wspólnota wskazała, że powódka nie załączyła do pozwu żadnych dokumentów dla potwierdzenia swoich twierdzeń. Nadto, w ocenie pozwanej Wspólnoty, powódka nie wykazała, by Wspólnota nie dopełniła swych obowiązków, a tym samym, aby ponosiła odpowiedzialność za szkodę powstałą w wyniku zdarzenia z 4 kwietnia 2012 r. Pozwana Wspólnota zaakcentowała, że skoro powierzyła zawodowemu zarządcy nieruchomości wykonywanie czynności w postaci zorganizowania, zawarcia umowy i nadzoru nad utrzymywaniem w należytym stanie przez sprzątających porządku, czystości pomieszczeń i urządzeń budynku, służących do wspólnego użytku właścicieli lokali, to na podstawie art. 429 k.c. Wspólnota nie ponosi odpowiedzialności za skutki wypadku powódki. (odpowiedź na pozew Wspólnoty Mieszkaniowej k. 147-152).

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 20 lutego 2009 r. Wspólnota Mieszkaniowa nieruchomości przy ul. (...) w W. zawarła z U. B. - licencjonowanym zarządcą nieruchomości (jako Administratorem) umowę o administrowanie nieruchomością, na podstawie której z dniem 1 marca 2009 r. Wspólnota powierzyła Administratorowi, administrowanie nieruchomością wspólną położoną w W. przy ul. (...) w W.. Zgodnie z § 2 ust. 1 umowy, do zadań Administratora należało między innymi: załatwianie spraw i usług w zakresie zwykłego zarządu nieruchomością wspólną, utrzymywanie nieruchomości w stanie nie pogorszonym ponad granice normalnego zużycia, a w szczególności zorganizowanie, zlecenie odrębną umową i nadzór nad utrzymywaniem w należytym stanie przez sprzątających porządku, czystości pomieszczeń i urządzeń budynku, służących do wspólnego użytku właścicieli lokali i jego otoczenia, w tym chodnika, płatne ryczałtem w wysokości 0,50 zł/m². Umowa została zawarta na czas nieokreślony. Zgodnie z § 4 ust. 1 umowy, Administrator był odpowiedzialny za prowadzenie administrowania i wykonywanie umowy tak, aby pomieszczenia wspólne i urządzenia oraz otoczenie budynku utrzymane były w należytym porządku i czystości (pkt c) oraz aby korzystanie z lokali nie było zakłócone uciążliwym funkcjonowaniem zachowaniem bądź działaniem właścicieli lub użytkowników lokali (pkt f). Stosownie do treści § 6 umowy, Administrator ponosił na zasadzie art. 471 k.c. odpowiedzialność za szkody powstałe z jego winy w związku z prowadzeniem działalności eksploatacyjnej budynku oraz na zasadzie art. 474 k.c. za działania lub zaniechania osób, z pomocą których swoje zobowiązania z tej umowy wykonuje. Przedmiotem działalności gospodarczej prowadzonej

przez U. B. jest zarządzanie, administrowanie nieruchomościami, wykonywanie czynności sprzątających. (umowa o administrowanie nieruchomością k. 123- 125, zeznania świadka U. B. k. 209).

U. B. zleciła czynności związane z utrzymaniem czystości w budynku przy ul. (...) w W. (jak również w pozostałych administrowanych przez nią budynkach) firmie sprzątającej. Pracownicy tej firmy mieli wykonywać czynności sprzątające po kolei w poszczególnych budynkach, poczynając od nr 27, w godzinach od 8 do 13. Ani ww. firma ani U. B. nie sporządzali protokołów z prac porządkowych i czynności sprzątających. (zeznania świadka U. B. k. 209).

W środę 4 kwietnia 2012 r. około godziny 20:30 B. S. (1) wracała z apteki do swojego mieszkania, usytuowanego w budynku przy ul. (...) w W.. Na klatce schodowej budynku było ciemno z powodu przepalonej żarówki. Po wejściu do budynku, B. S. (2) poślizgnęła się na rozlanym płynie i upadła, doznając skręcenia stawu kolanowego lewej nogi. Powódka nie mogła samodzielnie wstać, dopiero sąsiedzi - M. S. i J. P. pomogli się jej podnieść i zaprowadzili ją do mieszkania. Powódka nie mogła stanąć na lewej nodze, odczuwała ból w kolanie. Syn powódki wezwał taksówkę i pojechał z powódką do szpitala przy ul. (...). Powódce wykonano zastrzyk i badanie RTG, a także zabandażowano nogę. Kolano powódki było skręcone, przez kolejne półtora tygodnia powódka nie mogła stanąć na lewej nodze. Odczuwała silny ból w związku z czym zażywała K.. Z uwagi na powyższe powódka miała trudności z poruszaniem się i wykonywaniem codziennych czynności. Pomagała jej rodzina. W związku z urazem kolana, powódka uczęszczała na zabiegi rehabilitacyjne przez około 10 dni, dwukrotnie przebywała też w sanatorium, poddając się między innymi zabiegom krioterapii. Mimo upływu ponad pięciu lat od wypadku powódka nadal odczuwa ból kolana i cierpi na przykurcz tego stawu. Dolegliwości te będą utrzymywać się u powódki także w przyszłości, zwłaszcza przy zmianie pogody. Przed wypadkiem B. S. (1) opiekowała się wnuczętami. Po wypadku stało się to niemożliwe, gdyż z powodu dolegliwości kolana powódka nie może szybko chodzić. Powódka ma też trudności z wchodzeniem po schodach. Do dnia ww. wypadku, powódka nie miała urazów ortopedycznych. Po zdarzeniu z 4 kwietnia 2012 r., u B. S. (1) powstały pourazowe zmiany zwyrodnieniowe lewego stawu kolanowego, powodujące trwałe uszczerbek na zdrowiu w wysokości 10%. (zeznania świadka M. S., k. 208v., zeznania świadka S. S. k. 164v., przesłuchanie powódki k. 434, 164v, dokumentacja medyczna k. 25 -52, k. 187-200, k. 204, 215-221, 269-325, k. 332-346, opinie biegłego z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii k. 376- 377, k. 411).

W dniu 5 kwietnia 2012 r. w godzinach porannych do budynku przy ul. (...), została wezwana straż miejska z powodu rozlanej plamy oleju. Strażnicy miejscy stwierdzili, że od piętra przez schody po parter jest rozlana mazista substancja i postanowili zgłosić ten fakt administracji budynku, co okazało się jednak niemożliwe, gdyż była czynna dopiero od godziny 12:00. Wychodząc z klatki, strażnicy miejscy spotkali członka zarządu Wspólnoty A. Z., który zobowiązał się przekazać administracji informację o konieczności posprzątania ww. substancji. Ciecz usunięto jeszcze tego samego dnia, ale ślady po niej utrzymywały się jeszcze przez wiele dni. (informacja ze Straży Miejskiej k. 167, zeznania świadka A. P., k. 169, zeznania świadka K. R., k. 170, zeznania świadka S. S., k. 164v).

W dniu 4 kwietnia 2012 r. pozwana Wspólnota Mieszkaniowa posiadała wykupione ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej w związku z posiadaniem mienia i zarządzaniem nieruchomościami w (...) S.A. z siedzibą w Ł.. (bezsporne). Powódka zgłosiła ww. szkodę do (...) S.A. z siedzibą w Ł.. (bezsporne).

Ubezpieczyciel odmówił przyjęcia odpowiedzialności za szkodę powódki z uwagi na brak winy ubezpieczonej Wspólnoty Mieszkaniowej. Zdaniem ubezpieczyciela, do szkody doszło w wyniku nieszczęśliwego wypadku, za który ubezpieczony nie ponosi odpowiedzialności. (pisma (...) S.A. k. 9, 12).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie przytoczonych w jego opisie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach niniejszej sprawy, uznając je za zgodne rzeczywistym stanem rzeczy. Strony nie kwestionowały prawdziwości i autentyczności treści powyższych dokumentów. Za podstawę ustaleń Sąd przyjął również dowody z przesłuchania stron oraz z zeznań świadków, uznając je za wiarygodne niemalże w całości. Za wiarygodne Sąd uznał w szczególności zeznania powódki w zakresie wyrażanych przez nią jej subiektywnych odczuć i dolegliwości związanych z doznany przez nią urazem i przebiegiem leczenia.

Ustalenia w zakresie skutków ww. wypadku dla zdrowia powódki Sąd poczynił w oparciu o wnioski rzetelnych opinii biegłego sądowego z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii. W ocenie Sądu, powyższe opinie zostały sporządzone w sposób kompetentny i profesjonalny, a w konsekwencji - stanowią pełnowartościowy materiał dowodowy w niniejszej sprawie.

Sąd nie poczynił ustaleń faktycznych w oparciu o złożoną do akt sprawy przez świadka U. B. umowę z dnia 30 marca 2011 r. (z załączonym grafikiem prac porządkowych), zawartą pomiędzy U. B., a (...) sp. z o.o. z siedzibą w K.. Przedmiotowa umowa została bowiem zawarta na czas określony od 1 do 30 kwietnia 2011 r., a zatem nie obejmowała daty wypadku powódki (4.04.2012 r.), a tym samym - pozostawała bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie z uwagi na brak legitymacji procesowej biernej po stronie obu pozwanych.

Sąd uznał za trafny podniesiony przez pozwaną Wspólnotę Mieszkaniową zarzut wyłączenia jej odpowiedzialności za skutki wypadku powódki, wobec powierzenia wykonywania czynności związanych z utrzymywaniem nieruchomości wspólnej w czystości i porządku (...), tj. osobie trudniącej się wykonywaniem ww. czynności w zakresie swej działalności zawodowej.

Zgodnie bowiem z przepisem art. 429 k.c., kto powierza wykonanie czynności drugiemu, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną przez sprawcę przy wykonywaniu powierzonej mu czynności, chyba że nie ponosi winy w wyborze albo że wykonanie czynności powierzył osobie, przedsiębiorstwu lub zakładowi, które w zakresie swej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności. Odpowiedzialność powierzającego wykonanie czynności drugiemu jest samodzielna i niezależna od odpowiedzialności sprawcy bezpośredniego. Jest to odpowiedzialność za własne czyny i za własną winę (vide: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 24.05.2007 r., II CSK 113/07, Lex nr 286755). Natomiast w przypadku drugiej przesłanki ekskulpacyjnej istotne jest, że ma to być działalność zawodowa obejmująca swoim przedmiotem aktywność, w związku z którą doszło do zdarzenia generującego szkodę (vide: uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 18 marca 2013 r., sygn. akt I ACa 1219/12, LEX nr 1313307). Powierzający wykonanie czynności drugiemu poniesie zatem odpowiedzialność za szkodę wówczas, gdy powierzył wykonanie czynności innej osobie, dokonując niewłaściwego wyboru (wina w wyborze).

W niniejszej sprawie, Wspólnota Mieszkaniowa w dniu 20 lutego 2009 r. zawarła z U. B. umowę o administrowanie nieruchomością. W umowie tej Wspólnota powierzyła U. B. w szczególności utrzymywanie nieruchomości w stanie nie pogorszonym ponad granice normalnego zużycia, a w szczególności zorganizowanie, zlecenie odrębną umową i nadzór nad utrzymywaniem w należytym stanie przez sprzątających porządku, czystości pomieszczeń i urządzeń budynku, służących do wspólnego użytku właścicieli lokali i jego otoczenia, w tym chodnika. U. B. zobowiązała się m.in. do prowadzenia administrowania i wykonywania umowy tak, aby pomieszczenia wspólne i urządzenia oraz otoczenie budynku utrzymane były w należytym porządku i czystości. U. B., która złożyła w niniejszej sprawie zeznania w charakterze świadka, nie kwestionowała, że prace związane z administrowaniem nieruchomością, w tym utrzymywaniem części wspólnych w należytej czystości wykonywała zawodowo, w ramach prowadzonej działalności gospodarczej (k. 208v).

Należy zaakcentować, że Wspólnota Mieszkaniowa miała pełne prawo do powierzenia ww. administrowania budynkiem, w tym jego sprzątnięcia, U. B., jako osobie posiadającej licencję zawodową zarządcy nieruchomościami. Zgodnie bowiem z art. 185 ust. 2 Ustawy o gospodarce nieruchomościami (dalej zwanej (...)), w brzmieniu obowiązującym w dacie wypadku powódki, zarządca nieruchomości działa na podstawie umowy o zarządzanie nieruchomością, zawartej z jej właścicielem, wspólnotą mieszkaniową albo inną osobą lub jednostką organizacyjną, której przysługuje prawo do nieruchomości, ze skutkiem prawnym bezpośrednio dla tej osoby lub jednostki organizacyjnej. Umowa wymaga formy pisemnej pod rygorem nieważności. W umowie wskazuje się w szczególności zarządcę nieruchomości odpowiedzialnego zawodowo za jej wykonanie, numer jego licencji zawodowej oraz oświadczenie o posiadanym ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone w związku z

wykonywaniem czynności zarządzania nieruchomościami. W ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, że umowa zawarta pomiędzy pozwaną Wspólnotą, a U. B. w dniu 20 lutego 2009 r. spełnia wszystkie warunki wskazane w zacytowanym wyżej przepisie.

Ponadto, w myśl art. 184 ust. 1 Ustawy, zarządzanie nieruchomościami jest działalnością zawodową wykonywaną przez zarządców nieruchomości na zasadach określonych w Ustawie. Przepis art. 185 ust. 1 Ustawy stanowi natomiast, że zarządzanie nieruchomością polega na podejmowaniu decyzji i dokonywaniu czynności mających na celu w szczególności zapewnienie bezpieczeństwa użytkowania i właściwej eksploatacji nieruchomości (pkt 2), bieżące administrowanie nieruchomością (pkt 4), utrzymanie nieruchomości w stanie niepogorszonym zgodnie z jej przeznaczeniem (pkt 5). Zgodnie z art. 185 ust. 1b Ustawy, zarządca nieruchomości wykonuje czynności, o których mowa w ust. 1, osobiście lub przy pomocy innych osób wykonujących czynności pomocnicze i działających pod jego bezpośrednim nadzorem, ponosząc za ich czynności odpowiedzialność zawodową określoną w ustawie. Nadto, przepis art. 185 ust. 1c Ustawy stanowi, że w przypadku zdarzeń lub zagrożeń życia lub zdrowia ludzi, bezpieczeństwa mienia bądź środowiska, o których mowa w przepisach prawa budowlanego, zarządca nieruchomości podejmuje decyzje i dokonuje czynności wykraczające poza zakres czynności, o których mowa w ust. 1, mające na celu zapobieżenie tej szkodzi. Wreszcie, przepis art. 186 Ustawy nakłada na zarządcę nieruchomości obowiązek wykonywania czynności, o których mowa w art. 185 ust. 1 i ust. 1a, zgodnie z zasadami wynikającymi z przepisów prawa i standardami zawodowymi ze szczególną starannością właściwą dla zawodowego charakteru tych czynności oraz zasadami etyki zawodowej. Jest on także zobowiązany do kierowania się zasadą ochrony interesu osób, na których rzecz wykonuje te czynności.

Wobec wykazania przez pozwaną Wspólnotę, że powierzyła zapewnienie utrzymywania w czystości części wspólnej nieruchomości profesjonalście (U. B.), Wspólnota mogłaby ponosić odpowiedzialność za powstałą u powódki szkodę tylko, jeżeli została ona spowodowana własnym zawinionym zachowaniem Wspólnoty. Jak bowiem trafnie, zdaniem Sądu Rejonowego, wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 16 kwietnia 2003 r. II CKN 1466/00, nawet skuteczne powierzenie czynności osobie trzeciej, które na podstawie art. 429 k.c. zwalnia od odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez przedsiębiorstwo trudniące się zawodowo wykonywaniem danych czynności, nie wyklucza odpowiedzialności powierzającego za szkodę wyrządzoną jego własnym zaniechaniem, najczęściej odpowiedzialność ta oparta będzie na art. 415 k.c. Trzeba jednak wskazać, że przypisanie odpowiedzialności za własne działanie wymaga wykazania, że szkoda pozostaje w normalnym związku przyczynowym z własnym zaniechaniem powierzającego - w niniejszej sprawie Wspólnoty Mieszkaniowej, niezależnym od zaniechań U. B., której powierzono administrowanie nieruchomością wspólną, w tym utrzymywanie jej w czystości.

Ze zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego nie wynika, ażeby Wspólnota Mieszkaniowa przy wyborze oferty U. B. postąpili po prostu, niestaranie lub bez sprawdzenia jej kwalifikacji i przygotowania. W dacie zawarcia umowy ze Wspólnotą, U. B. posiadała bowiem licencję zarządcy nieruchomości (której numer wpisano w treści umowy), posiadała też wykupione obowiązkowe ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej. Wpisanym w rejestrze przedmiotem działalności gospodarczej U. B. było m.in. zarządzanie, administrowanie i sprzątanie nieruchomości. Wobec powyższego, zdaniem Sądu, brak podstaw do przypisania Wspólnocie winy w wyborze firmy (...) jako podmiotu obowiązanej m.in. zapewnienia utrzymania klatki schodowej budynku w należytej czystości.

Należy przy tym podkreślić, że kwestia należytego wyboru przez U. B. firmy bezpośrednio świadczącej usługi sprzątania, w tym zapewnienia odpowiedniej częstotliwości wykonywania tych czynności, nie podlegała badaniu Sądu w toku niniejszej sprawy, w której U. B. nie była stroną pozwaną. Należy też wskazać, że sam fakt, że w chwili wypadku, któremu uległa powódka, klatka schodowa nieruchomości nie była należycie posprzątana, nie uzasadnia wniosku, że Wspólnota nie kontrolowała realizacji czynności administrowania, do których realizacji zgodnie z umową obowiązana była U. B.. Strony procesu nie zgłosiły bowiem żadnych wniosków dowodowych pozwalających na ustalenie, jak faktycznie przebiegała kontrola Wspólnoty nad usługami świadczonymi przez U. B., jako administratora - zarządcy nieruchomości.

Podsumowując, w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego brak jest podstaw do przyjęcia, że pozwana Wspólnota uchybiła ciężącym na niej obowiązkom pieczy nad bezpieczeństwem osób zamieszkujących w budynku, w tym kontroli co do realizacji umowy przez administratora nieruchomości. Dlatego Sąd uznał, że na podstawie art. 429 k.c. Wspólnota Mieszkaniowa jest zwolniona z odpowiedzialności za skutki wypadku powódki. W konsekwencji, odpowiedzialności za skutki ww. zdarzenia nie ponosi także pozwany (...) S.A. z siedzibą w Ł., jako ubezpieczyciel odpowiedzialności cywilnej Wspólnoty.

Wobec powyższego Sąd oddalił powództwo (pkt 1. wyroku).

W punkcie 2. wyroku Sąd na podstawie art. 102 k.p.c. postanowił nie obciążać powódki obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanych spółek kosztów procesu, mając przede wszystkim na względzie obiektywnie trudną sytuację majątkową i zdrowotną powódki. Sąd miał przy tym również na uwadze fakt, że wytaczając powództwo B. S. (1) działała samodzielnie, bez pomocy fachowego pełnomocnika, którego ustanowiła na dalszym etapie niniejszego procesu. W tym stanie rzeczy nie ulega zatem wątpliwości Sądu, że powódka - jako osoba nieposiadająca wiedzy prawniczej - mogła pozostawać w szczerym przekonaniu, że to wyłącznie Wspólnota Mieszkaniowa i jej ubezpieczyciel ponoszą odpowiedzialność odszkodowawczą za skutki jej nieszczęśliwego wypadku z 4 kwietnia 2012 r. Należy przy tym podkreślić, iż możliwość potraktowania subiektywnego przekonania powoda o zasadności jego roszczeń jako jednej z przesłanek orzeczenia o kosztach procesu w oparciu o art. 102 k.p.c. jest aprobowana w orzecznictwie Sądu Najwyższego (vide: uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2012 r. II CZ 95/12 Lex nr 1232771). Ponadto, zdaniem Sądu, zasądzenie kosztów procesu od powódki na rzecz pozwanych pozostawałoby w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, zwłaszcza z zasadą sprawiedliwości. Powódka i jej mąż utrzymują się ze skromnej emerytury powódki w kwocie 904 zł miesięcznie oraz z renty jej męża w kwocie 1.170 zł miesięcznie. Należy podkreślić, że powódka została zwolniona w znacznej części od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych (postanowienia k. 73, 359). Także porównanie sytuacji ekonomicznej stron niniejszego procesu nakazuje przyjąć, że zasądzenie od powódki na rzecz pozwanych kosztów procesu byłoby dla powódki sankcją szczególnie dolegliwą, ciężarem nie do uniesienia, zaś dla pozwanych - stanowiłoby przysporzenie stosunkowo niewielkie. Trzeba bowiem podkreślić, że pozwana Wspólnota Mieszkaniowa utrzymuje się z opłat uiszczanych przez jej członków (w tym samej powódki), zaś pozwany ubezpieczyciel jest podmiotem prowadzącym działalność gospodarczą na szeroką skalę, korzystającym ze stałej profesjonalnej obsługi prawnej.

Rozstrzygnięcie zawarte w punkcie 3. wyroku znajduje uzasadnienie w przepisie art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku z uzasadnieniem proszę doręczyć pełnomocnikom pozwanych.

Dnia 8 października 2017 roku.